

# Dekada

To wydanie, które trzymacie w rękach, jest 100 „Dzikim Życiem”, które przyszło mi przygotować. 100 regularnych wydań (było kilka specjalnych), równe 10 lat pracy przy miesięczniku. Na początku tego roku dotarło do mnie, że prowadzę to czasopismo już ponad dwa lata dłużej niż jego pomysłodawca i założyciel, nieżyjący Janusz Korbel, i dłużej niż obaj jego następcy.

Te 10 lat to okres zmian, wejścia w cyfrowe wydania „Dzkiego Życia”, dołączenie do mediów społecznościowych, wreszcie największa zmiana - odpalenie domeny dzikiezycie.pl. To też szukanie formuły na pismo bardziej otwarte na nowe tematy; czasopismo wychodzące do czytelnika, co patrząc na liczbę prenumerujących, która przez ten czas wzrosła prawie trzykrotnie, po części udało się osiągnąć.

Niestety to również czas zauważalnej zmiany środowiskowej, czas katastrofy klimatycznej, zmian zachodzących na naszych oczach. Mam wrażenie, że o wiele szybszych niż w momencie gdy „Dzkie Życie” debiutowało na rynku prasowym. Robimy co możemy, od lat próbując zawrócić nas samych z drogi destrukcji środowiska, ale wyniki są jakie są. To nie są optymistyczne wieści.

Staram się szukać jakiejś mistrzowskiej pointy, złapać się jakiejś dobrej nadziei, że „będzie dobrze”, „damy radę”, ale to zbyt banalne i chyba nie o to chodzi, aby się łudzić, że za kolejne 10 lat wyjdziemy na prostą. Lepiej pewnie obiecać sobie, że czeka nas, że czeka mnie czas wytężonej pracy, może i kolejną dekadę. Podobno, cytując ekologicznych klasyków, „być może Ziemi nie da się uratować, ale warto żyć pięknie”.

Dziękuję wszystkim współpracowniczkom i współpracownikom za ostatnie 10 lat. Bez Was tej „mojej dekady” by nie było.

Wszystkiego dzikiego.

Grzegorz Bożek